№. 236. w Wtorek d. 10. Października 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin 7. Października. — Manifestacia przeciw projektowi prawa bürgerwerii, które przywiązano do uszu osła, a potém spalono, pojawia się teraz po nieoliczonych plakatach na rogach ulic. Obywatel Müller, tak zwany prezes klubu pod lipami opisuje tę manifestacią w plakatach. Według wiarogodnego jego opisu, cały pochód ruszył mając na czele marszałka z laską żałobną, za nim szedł osieł z miłym i słodkim ciężarem na uszach zawieszonym; sześciu marszałków, jedna chorągiew, a następnie szerokie szeregi bürgerwehrmännerów ze znakami swoich okręgów na kapeluszach i lud maszerowali od placu Aleksandra, przez królewską ulicę do klasztornéj, gdzie jak powiada p. Müller, konstablery zakłóciły nieco spokojność publiczną, ale po uspokojeniu tych opiekunów spokojności szedł lud daléj około zamku królewskiego na żandarmenmarkt. Tu zatrzymały się kolumny przed wejściem do zgromadzenia narodowego, zdjęto projekt do prawa z uszu osła i spalono. Przy paleniu tego projektu prawa podniecał marszałek swą laską ogień, a lud wołał: spalcie tę chorągiewkę w kolorze biało-czarnym, która się znajduje na końcu marszałkowskiéj laski. Müller wydarł tę chorągiewkę i schował ją do kieszeni, jak to sam prezes policyi Bardeleben widział. Bürgerweria potém nadeszła, ale nie uderzyła na tłumy zgromadzone. Spokojności nie zakłócono, tylko konstablery chcieli wichrzyć, ale im broń wytrącono. Nakoniec cała rzesza na wszystkie strony się rozeszła.

Klub bürgerwerii wniósł do zgromadzenia narodowego o oddalenie jenerała Wrangla z naczelnego dowództwa nad wojskami w Marchiach, ponieważ minister Schreckenstein tém zamianowaniem się zatrudniał, kiedy już tylko tymczasowo obrabiał bieżące interessa ministerstwa wojny.

Manifest lewéj strony wzywający do ukonstytuowania nowego niemieckiego parlamentu w Berlinie, a wyrzeczenia się frankfurckiego parlamentu odesłano dziś do członków opozycyi wszystkich konstytucyjnych zgromadzeń w Niemczech. Nie zamierzają podać tego manifestu do wiadomości publicznéj.

Na wczorajszém zgromadzeniu majorów i kapitanow bürgerwerii postanowiono obchodzić uroczyście dzień 15. Października, jako urodzin królewskich. Klub bürgerwerii wczora wieczorem przeciw temu się oświadczył.

Monachium, dn. 30. Września. — Wczoraj rozeszła się pogłoska, że ośmiu owych członków komitetu stowarzyszenia demokratycznego, których na zasadzie denuncyacyi fałszywéj uwięziono, mają jeszcze w ciągu dnia tego na wolność wypuścić, dla tego, iż żadne więcéj nie wykazały się przeciw nim dowody. Jakoż tysiącami głosów powitani opuścili obwinieni więzienie swoje o $6\frac{1}{4}$ wieczorem; każdego z nich mnóstwo znajomych i przyjaciół do domu jego odprowadziło.

Szlezwig-Holstein.

Altona, d. 3. Października. — Donoszą z północy Szlezwigu, że siła wojenna duńska 22 do 27,000 ludzi zbiera się około Veile i Horsens w Jutlandyi, co podobném do prawdy czynią pogróżki ciągle w półurzędowych dziennikach ze względu na przyjęcie lub odrzucenie komissyi bezpośredniéj. Szambelan Reedz, ów przebiegły lis duński, mógłby może w Berlinie zdać sprawę dostateczną z celu zbierania tych mass wojska, jeżeli gabinet duński przypadkiem nie uważa za rzecz słuszną, taić się z czynnościami niektórymi. Dania przyjmuje depesze z Rossyi i według nich działa. Że w Danii, mimo uzasadnionych widoków pokoju z Niemcami, gotują się na wszelkie wypadki, okazuje się jasno z rozporządzenia królewskiego z d. 23. z. m., według którego część pewna ludności oddawna wolna od służby wojskowéj, ma być teraz do naboru pociągniętą. Z jakiego powodu? Oto w rozkazie tak stoi: »ponieważ na mocy stosunków obecnych, uznano potrzebę wzmocnienia sił wojennych pod bronią stojących.«

Wieści dla sprawy szlezwicko-holsztyńskiéj z Berlina brzmią dosyć pomyślnie. Hrabia Moltke, który według dzienników kopenhagskich z taką godnością rządzi, ma być zupełnie usunięty, a w miejsce jego wstąpi część pewna osób wymienionych w konwencyi, lecz nie z Beselerem ale landvogtem Jansenem na czele.

Austrya.

Wrocław, dn. 7. Października. — Popołudniu o czwartéj godzinie. Wiedeński pociąg nie przybył dzisiaj na stacią pruską w Annabergu i nie posiadamy przeto pewnych wiadomości z Wiednia. Powtarzamy tylko to, co nam pogłoska niesie. Podobno — nadeszła do Oderbergu próżna machina w chwili przybywania zwyczajnych pociągów z wiadomością, że wczora w Wiedniu wybuchło bardzo groźne powstanie, w skutek którego, powieszono najdostojniejszych urzędników, a pomiędzy tymi wymieniają ministra wojny Latoura. Chcąc przeszkodzić powiększeniu wojska w Wiedniu, powysadzano szyny żelazne na kolei północnéj aż do Gänsendorf i wielki drewniany most na kolei północnéj przez Dunaj spalono. Wiadomość podobna mogła nadejść zapomocą telegrafu elektrycznego z Wiednia do Prerau, a z tąd parowozem do Oderbergu. To jest rzeczą pewną, że do Prerau przybyły dwa parowozy z żołnierzami, lecz nie wiedziano dokąd spieszą, czy do Wiednia, czy do Węgier.

Wrocław, dn. 7. Października, wieczorem o godzinie 10. I wieczorny pociąg dzisiajszy nie przywiózł ze sobą ani poczty, ani podróżnych Wszystkie wiadomości z Wiednia ograniczają się na liście, który kupiec raciborski otrzymał od urzędnika poczty z Wagram, a jest osnowy następującéj: wczora popołudniu miało kilka batalionów z Wiednia ruszyć do Węgier. Lud na to nie chciał zezwolić i zniszczył mosty. Gdy pionierowie mieli zająć się robotą około przeprawy wojska przez rzekę i ku ich pomocy wysłano sześć armat z piechotą, natenczas lud rzucił się na armaty, zabrał z nich trzy, a pulk Deutschmeister przeszedł do ludu. Potém zniszczono mosty i samą kolej żelazną aż do samego Gänsendorf. Lud szukał ministra wojny Latoura, długo naprożno, nakoniec znaleziono go we własnym domu w chwili, gdy się przebrany wymykał. Naprzód raniono go siekierą w głowę z tyłu, a potém go powieszono. Zastrzelono też jenerała Breda. Wojsko z Wiednia wypędzono i musi na stoczystości przy bramie Schotten spoczywać.

Nie zaręczamy wprawdzie za pewność tych wiadomości, ale obudza pewne prawdopodobieństwa, że coś wielkiego zaszło w Wiedniu, kiedy dwa pociągi na kolei żelaznéj w różnym czasie nie przybyły.

Wiedeń, d. 3. Października. — Na posiedzeniu dzisiajszem sejmu naradzano się nad kwestyą, czy prawa zasadnicze mają zaraz być wzięte pod rozbiór, albo też według przepisu porządku odesłane do wydziału. Izba zdecydowała się na drugie. Dotąd nienadeszły z Węgier żadne pewne wiadomości. Utrzymują jednakże, że na trzy dni zawarto zawieszenie broni. Spodziewają się tu z pewnością manifestu nowego kontrasygnowanego do Węgrów, podpisać ma go podobno feldmarszałek Kresz. — Giełda 5 proc. $79\frac{1}{4}$, kolej północ. $105\frac{1}{4}$, Liworno $65\frac{3}{4}$.

Wiedeń, d. 3. m. — Ministrowie Latour i Wessenberg zbledli, dowiedziawszy się podczas posiedzenia sejmu o zamordowaniu hrabiego Lamberga w Peszcie. Lamberg pozostawił 8 dzieci i wdowę, króra jest córką byłego dowódzcy naczelnego tutajszéj gwardyi narodowéj hrabiego Hoyos-Sprinzenstein. Baron Krauss minister finansów przedłożył nareszcie na żądanie usilne spis przedwstępny na r. 1849. Summa ogólna wydatków wynosi 163,104,801 zł. m. k., a dochod zaś nie dochodzi 62,000,000 zł. a może i więcéj. Zniżenie zatem budżetu dworu bezwątpienia nastąpi, gdyż bez wystawności staroświeckiéj można się obyć i familia cesarska bez tego jest bogatą. — Dla tego w dniu owym, kiedy Krausz żądał przyzwolenia podatków na rok następujący, loża dworska w sali sejmowéj zapełniona była damami dworskiemi, które czekały z niecierpliwością na rozwiązanie debat, od którego bowiem zawisło utrzymanie dworu cesarskiego w kształcie dotychczasowym. Blask kiszpański dworu najlepiéj się okaże z listy służby dworskiéj, która się składa z 827 urzędników, 25 praktykantów

i 3026 sług i dozórców, pobierających rocznie 1,716,882 zł., do tego 307 urzędników, 239 wdów, 67 służących i 67 dzieci spożywa corocznie 167,361 zł., a jako na łaskawym chlebie 314 mężczyzn, 359 kobiet i 323 dzieci z 51,092 zł. w budżecie dworu paraduje! — Na ostatniem zgromadzeniu narodowem w Odeonie pomiędzy 10,000 ludzi, widziano wiele wojska wszelkiéj broni, a osobliwie artylerzystów i grenadyerów włoskich.

Z Wiednia — (Z koresp.) Co się tyczy publicznych spraw, to o tem boleśnie jest wspomnieć. Nic wprawdzie jeszcze dotąd tak dalece nie stało się złego, ale też i na przyszłość nic dobrego obiecywać sobie nie można. Rozdarcie sejmu na trzy lub cztery główne partye; rozdarcie polskiej deputacyi na kilka mniejszych partyi; rozdarcie jéj na Polaków i Rusinów, na tak zwaną inteligencyę i na chłopów, na demokratów i arystokratów, na postępowych i reakcyinych; rozdarcie — mówię — to na tyle partyi, z których każda swoje osobne ma cele i osobnym idzie dla siebie trybem, czegoż się każe dobrego spodziewać? Czegoż się dobrego spodziewać, gdy nie tylko wszyscy prawie Rusini i chłopi ale nawet teraz już i ci trzech lub czterech rozumniejszych i lepszych chłopów, którzy dotąd zawsze z nami trzymali, przeciw nam się obrócili i przeciw nam głosują? Przyczyną tego odwrotu od nas są — jak mówią — odebrane z Galicyi doniesienia o ponowionych w najświeższym czasie usiłowaniach szlachty względem przywrócenia na nowo pańszczyzny, którą panowie poczęści przymusem, po części w drodze kontraktów nowych zaprowadzić starają się! Między innymi wymieniają jakiegoś Stojowskiego w Tarnowskiem. Te nowiny tak mocno oburzyły wszystkich naszych chłopskich deputatów, iż teraz z wzmocnioną nieufnością i z tem większem do nas niedowierzaniem w najsprawiedliwszych, w najsłuszniejszych sprawach naszych przeciw nam głosy swoje dają! Czegoż się nareszcie spodziewać dobrego po naszej deputacyi, z której, po odłączeniu się Rusinów i chłopów, na pięćdziesiąt członków stopniałej, czterech, pięciu lub więcej na posiedzenie nie przyjdzie lub zawcześnie z niego odejdzie, a oprócz tego w regule dziesięciu polskich deputatów na urlopie siedzi?! Czegoż się nakoniec spodziewać, gdy i w tej reszcie nie tylko niema celujących talentów (z dwoma lub trzema wyjątkami) gdy w szczególności niema w niej mowców, gdy większa część zazwyczaj milcząca i niema siedzi, i gdy pomimo to wszystko i w tej reszcie niema w głosowaniu jedności! Sto ośmiu deputowanych mężów, jak ich Galicya ma, gdyby się trzymali zgody, mogliby w naszym sejmie stanowić potęgę, którejby się wszystkie partye kłaniały, o której przymierze wszystkie stronnictwa na zabójby się ubiegały. Ale widząc nas w rozdarciu i osłabieniu naszem nie wiele też na nas uważają i nie bardzo się nas boją. — Z tego wszystkiego wypływa, że tu nie wiele dobrego zrobić potrafimy i to przyjąć musimy, co nam dadzą! — Smutna to rzecz i dla tego pozwól, niech niniejsze pismo moje zakończę. (Gaz. nar.)

Wiedeń, d. 4. Października. — Manifest wydany dzisiej do Włochów, zastrzega im udzielenie wolności pożądanych i zwołanie deputowanych z wszystkich prowincyi lombardzko-weneckich, do oznaczyć się mającego miasta. Ztąd naprzód wypływa, że gabinet wiedeński, nawet z niebezpieczeństwem poróżnienia się z Francyą, nie myśli bynajmniéj o opuszczeniu prowincyi włoskich. Mimo to jednak układy z Francyą i Sardynią idą podobno całkiem pomyślnie i tylko jeszcze nie wyjaśniono stosunku, w jakim Włochy do innych państw Austryi stać mają. — Most łyżwowy w Presburgu zamkniętym jest dla żeglugi parowéj. Węgry obawiają się przewiezienia wojska, albo napadu niespodzianego na twierdzę Komorn. Zawieszono tutaj wywóz broni do Węgier. Spodziewają się kroków stanowczych w tym względzie. Oczy wszystkich zwrócono na Węgry, gdzie mimo przechwałek, jak się zdaje, żadnego wypadku pewnego jeszcze nie osiągnięto. Z Pesztu nadeszła wiadomość, że kramy pozamykano na cały tydzień. Hrabiego Zichy istotnie chłopi w Stuhlweissenbergu powiesili. Jelaczica lewe skrzydło zająć miało Raab. Tym sposobem udało mu się opanować trakt wiedeńsko-budzyński, a tém samém komunikacyą lądową pomiędzy stolicami Austryi i Węgier.

Z pewnością już postanowiono wysłać na teraz 15,000 wojska austryackiego do Węgier, aby Jelaczica osaczonego uwolnić. Mamy teraz jasno przed oczami wypadek polityki przeniewierczéj, owego wydania niepoprawnego systemu metternichowskiego. Obrażają narodowości, drażnią i jednę przeciw drugiéj podszczuwają, aby korzystając z ich osłabienia wzajemnego, sami zyskać mogli. Lecz teraz massy ludu podburzone, nie tak łatwo uspokoić się dadzą i wiele kosztować będą. Pospolite ruszenie powołane do odparcia nieprzyjaciela zajmuje przestrzeń pomiędzy Komorn a Budzyniem i składa się z 100,000 ludzi pałających żądzą boju; na którą bądź stronę zwycięztwo się więc przechyli, zawsze je rzeź okropna poprzedzi. — Manifest cesarza w sprawie Włoch również jest dowodem jasnym, jako i w polityce zewnętrznéj pozostali wiernymi podaniom dawnym i w związku z Rossyą szukają podpory najsilniejszéj. Wprost mówi, że sześć miesięcy ostatnich zaprzecza wymazaniu z księgi dziejów świata Austryi konstytucyjnéj, zawierającéj alians z Rossyą absolutną, która nie wstydzi się jedności Niemiec w swych notach dyplomatycznych nazwać marzeniem samém, utworem zapaleńców niedoświadczonych. — Przyczepiania się tego do mocarstwa północnego niepochwala także polityka zdrowa ze względu na Turcyą i Księstwa naddunajskie, które uwolnić od protektoratu rossyjskiego nakazuje interes własny i powołanie Austryi. Lecz ministerstwo wiedeńskie woli postępować wydeptaną już ścieszką dyplomacyi staréj i wierne polityce dynastycznéj Austryi, uważa posiadanie Włoch jako konieczność niezbędną, niżeli stanowisko niemieckie utrzymać i uznając równość praw wszelkich narodowości, zarazem Niemcy wzmocnić i wywóz dla handlu ich otworzyć. A tak księstwa naddunajskie oddają pod protektorat szlachety kolossu północnego, aby na przypadek interwencyi Francyi we Włoszech na pomoc Rossyi liczyć mogli. A co więcéj, nie wstydzą się nawet przytoczyć owego starego zużytego fortelu, iż przez wystąpienie Rossyi wybuchnąćby mogła wojna europejska, aby Francuzów w domu zatrudnionych odstraszyć od interwencyi. Upiór dawny pokutuje jeszcze w gabinetach niespłoszony dotąd blaskiem wschodzącéj jutrzenki.

Otrzymujemy następujący projekt do konstytucyi, mający być przedłożonym Reichstagowi:

§. 1. Wszyscy ludzie mają równe przyrodzenie, nieprzedawnione prawa. Z tych najważniejsze są: prawo utrzymania swego bytu, prawo osobistéj wolności i dobrego imienia, tudzież prawo popierania swego własnego duchowego i materyalnego dobra. Wykonywanie tych praw ma swe naturalne i konieczne ograniczenie w równem prawie każdego drugiego.

§. 2. Skuteczna opieka dla tych praw i wzrost ich, jest zadaniem państwa. Pojedyńczy obywatele przenoszą z całości swych praw tylko tyle na rzecz państwa, ile potrzeba do osiągnienia celu tegoż.

§. 3. Wszyscy obywatele razem stanowią lud. Wszystkie władze państwa pochodzą od ludu i będą wykonywane w sposób konstytucyą oznaczony.

§. 4. Prawo obywatelskie austryackie nabywa się i utraca według postanowień niniejszéj konstytucyi i osobistéj ustawy.

§. 5. Wszyscy obywatele są równi w obliczu prawa. Wszystkie przywileje stanu, wszystkie oznaki szlachectwa są zniesione i nie mogą być więcéj nadane. (Toż samo rozumie się o tytułach, o ile takowe nie są oznaką urzędu.) Wszyscy obywatele mają równe prawo do wszystkich publicznych urzędów. Do wyszczególnień publicznych i nagród, upoważnia tylko osobista zasługa. Żadna godność nie jest dziedziczną.

§. 6. Wolność osobista jest zapewniona. Mimo woli nikt nie może być pozbawionym zwyczajnego swego sądu. Sądy uprzywilejowane i wyjątkowe nadal istnieć nie będą. Nikt nie może być uwięzionym, jak tylko na mocy uzasadnionego rozkazu sądu, wyjąwszy wypadek schwytania na gorącym uczynku. Rozkaz uwięzienia ma być obwinionemu zaraz a najdaléj w 24 godzinach po uwięzieniu doręczonym. W razie aresztowania przez organ bezpieczeństwa publicznego, przetrzymany ma być w przeciągu 24 godzin albo do właściwego publicznego sądu odstawionym, albo też uwolnionym. Jeżeli przeciw obwinionemu nie ma naglących poszlak ciężkiej zbrodni, tedy za złożeniem rękojmi lub kaucyi przez sąd według prawa oznaczyć się mającéj, na wolności ma być badanym.

§. 7. W postępowaniu karnem pertraktacya ustna, publiczna (jawna) i sądy przysięgłych stanowią prawidło. Wyjątki oznaczone są osobnemi ustawami. Nikt nie może być z powodu występnego czynu, względem którego od sądu przysięgłych za niewinnego został uznany, ani powtórnie do śledztwa pociąganym, ani też za jedno przestępstwo dwa razy karanym. Również nikt nie może być przymuszonym, aby przeciw sobie zeznawał, albo świadczył przeciw rodzicom, dzieciom, rodzeństwu lub małżonkowi.

§. 8. Kara może być wymierzoną tylko przez wyrok sądowy, według prawa, które w czasie popełnionego występku już istniało. Kara śmierci jest zniesiona. Kary publicznych robót, stawiania pod pręgierz, chłosty cielesnéj, piętnowania i konfiskacyi majątku nie mają miejsca.

§. 9. Prawo domowe jest nienaruszalne. Rewizya pomieszkania i papierów, tudzież zabranie tych ostatnich, może tylko nastąpić w skutek rozkazu sądowego w wypadkach prawem orzeczonych i w sposób także przepisany. Nienaruszalność prawa domowego nie przeszkadza jednak uwięzieniu indywiduum sądownie poszukiwanego.

§. 10. Tajemnica listowa jest nietykalną, a zabranie listów może tylko nastąpić na mocy sądowego rozkazu w sposób prawem oznaczony.

§. 11. Obywatele austryaccy mają prawo, bez poprzedniego opowiedzenia się władzy, zgromadzać się spokojnie i bez broni. Zgromadzenia ludu pod gołem niebem mogą być zabronione tylko w razie zagrożenia publicznego porządku i bezpieczeństwa. Zgromadzenia pod bronią ulegają ustawom o uzbrojeniu ludu.

§. 12. Stowarzyszenia obywateli (asocyacye) są wolne, i nie zawisły od żadnego zezwolenia władzy. Prawo to ustawami o tyle tylko może być ograniczonem, o ile wykonywanie onegoż nadweręża równe prawo drugich, moralność publiczną lub cel państwa w ogóle.

§. 13. Prawo petycyi i zbierania podpisów do petycyi jest nieograniczone.

§. 14. Wolne przesiedlanie się i przenoszenie majątku w granicach terytorium państwa, podlega tylko ograniczeniom w ustawach komunalnych postanowionym. Ze strony państwa nie stawia się żadnych przeszkód wychodźtwu, w szczególności opłata emigracyjna żądaną być nie może.

§. 15. Każdy człowiek nieuszczuplone ma prawo czcić Boga według pojęcia swego i dobrowolnie przyjętego wyznania.

§. 16. Religii panującéj nie ma. Nikt nie może być przymuszonym do uczestnictwa w obrządkach, uroczystościach lub obowiązkach wyznania, które nie jest jego własnem, ani też do zachowywania świąt tegoż.

§. 17. Różnica religijnego wyznania nie pociąga za sobą żadnéj różnicy w prawach i obowiązkach obywatelskich.

§. 18. Ważność małżeństwa jest zawarowana formalnem zezwoleniem ze strony obojga małżonków w obec zwierzchności ustanowionéj przez państwo do wciągania kontraktów małżeńskich. Ślub kościelny może się odbyć dopiero po zawarciu cywilnego małżeństwa. Różność wyznań religijnych nie jest przeszkodą małżeństwa.

§. 19. Nauki są wolne. Wszelkie środki przeciw wolności nauczania są zakazane. Tylko ustawa może rozporządzać przytłumienie nadużycia. Nauki publiczne mają być bezpłatnie udzielane i będą uregulowane osobną ustawą. Żadne towarzystwo religijne nie może mieć kierującego wpływu na publiczne zakłady naukowe.

§. 20. Każdy ma prawo oświadczyć otwarcie swoje zdanie, skreślić je, w obrazie przedstawić i ogłosić je, w jaki sposób i w jakiéj formie mu się podoba. Prawo to nie może być w żadnych okolicznościach i w żaden sposób, a mianowicie ani przez cenzurę, ani przez koncesye, ani przez kaucye i należytości stemplowe, ograniczone, suspendowane albo zniesione. Nadużycie tego prawa ma być karane według ogólnych ustaw i tylko we dług wyroku sądu przysięgłych. Jeżeli autor jakiego pisma lub twórca jakiego obrazu jest znany i zamieszkały w terytoryum państwa, tedy nikt inny nie może być z tego powodu śledzonym. Aż do wydania ustawy karnéj mają istniejące prowizoryczne ustawy o druku moc obowiązującą względem nadużycia prasy.

§. 21. Każde plemie ma nienaruszalne prawo do obrony i pielęgnowania swéj narodowości w ogóle i swego języka w szczególności. Równe prawa wszystkich w kraju w używaniu będących języków w szkołach, urzędach i życiu publicznem gwarantuje państwo.

§. 22. Własność stoi pod obroną państwa. Nikogo nie wolno wywłaszczać oprócz 1) w skutek sądowniczego wyroku; 2) przez expropryacyę na zasadzie dobra publicznego, To ostatnie może nastąpić tylko według postanowienia szczególnéj ustawy i za stósownem zwykle poprzedzającem wynagrodzeniem.

§. 23. Własność nie może być ograniczona ani przez stosunek lenności, ani przez tak zwane majoraty. Rozwiązanie stosunku lenności będzie uregulowane za pomocą osobnéj ustawy. Fam. Fid. Co. stają się własnością w ręku tych, którym się dostały w dniu ogłoszenia téj ustawy fundamentalnéj. Obywatel państwa nie jest ograniczonym w wolnem używaniu swego majątku prócz istniejącem prawem cywilnem i osobnemi ustawami o podzieleniu gruntów. Podział własności na zwierzchniczą i pożytkową jest na zawsze zakazany.

§. 24. Każdy powinien w miarę swego majątku i dochodu przyczyniać się do ponoszenia kosztów państwa.

§. 25. Dla obrony państwa i konstytucyi istnieje straż ludowa, która się dzieli na wojsko i gwardyę narodową, podlegające osobnym ustawom. Straż ludowa ma przysięgać na konstytucyą, a na wezwanie władzy cywilnéj może być użytą do przytłumienia wewnętrznych niepokojów w oznaczonych przypadkach i formach.

§. 26. Każdy urzędnik jest obowiązany osobiście do służby w wojsku, wyjątki oznaczy ustawa wojskowa.

§. 27. Wojsko podlega cywilnym ustawom i sądom. Ustawy wojskowe mają mieć tylko podczas wojny i przy przekroczeniach dyscyplinarnych moc obowięzującą.

§. 28. Wszyscy ludzie zdolni do noszenia broni, którzy nie służą w wojsku, mają zwykle równe prawo i równy obowiązek służenia przy gwardyi narodowéj. Bliższe postanowienia i wyjątki od téj reguły zawiera ustawa o gwardyi narodowéj. — Ktokolwiek według téj ustawy nie jest wykluczony ze służby w gwardyi narodowéj ma prawo noszenia broni.

Włochy.

Od granicy włoskiéj, dn. 2. Października. — Nadzieja pokoju, jaką przywięzują powszechnie do zwycięstw Radetzkiego zdaje zawodzić, gdyż lubo wznowienia kroków nieprzyjacielskich w téj chwili nie można się spodziewać, jednakże coraz więcéj staje się podobnem do prawdy, że spokojność obecna jest tylko oczekiwaniem przyszłych wypadków. Położenie Francyi losy Włoch rozstrzygnie, i tamta wszelkich dokłada starań, aby na każdy wypadek punkt lagunów zachować. Rząd wenecki ma do walczenia z trudnościami niepośledniemi, jednakże wcale nie myśli o poddaniu się Austryi. Osada składa się z wojska rzymskiego, neapolitańskiego, lombardzkiego i z 12,000 gwardyi narodowéj, któréj czwarta część zawsze jest ruchomą. Żołdu pobierają 40 kr. m. k. dziennie, i to regularnie, co dla żołnierza włoskiego wielką ma ważność; zasoby pieniężne zbierają z składek dobrowolnych i pożyczki przymusowéj. Teraz rząd ucieka się nawet do sprzedaży miejskiéj galeryi obrazów, i podobno znaleźli się już pośrednicy do tego w Anglii i Francyi. Ducha oporu ludu weneckiego, który zresztą tak jest miękki, podsycają wieści okropne o barbarzyńskim rządzie miecza na stałym lądzie zajętym przez armią austryacką. We Weronie znalazłszy zrana plakaty podburzające na rogach ulic poprzylepiane, wydał komendant twierdzy rozkaz, iż każdy właściciel, na którego domu w 2 godziny po wschodzie słońca znajdzie się odezwa podobna, rozstrzelanym będzie. Zarazem właściciel każdy, oddalając się z miasta, obowiązany jest zastępcę wskazać, któregoby się w przypadku wydarzonym rząd wojenny trzymać mógł. W wielu miastach zagrożono śmierć za obrazę żołnierza, i patrolom nocnym zalecono, aby napotkawszy trzech ludzi społem na ulicy natychmiast na nich strzelały. Posępność ponura cięży na umysłach ludu, który za zbliżeniem się jakiéjkolwiek armii pomagającéj w massie by powstał, gdyż Włochy pałają nienawiścią okropną przeciw Austryakom, których teraz tembardziéj uważają za to samo co Niemców, gdyż arcyksiąże Jan jest namiestnikiem Niemiec.

Oficerowie austryaccy powracający z niewoli piemontskiéj nie mogą się dosyć naopowiadać o prostem i nieludzkiem obejściu, jakiego doznali w Sardynii! W drodze do Sevony i Genuy, dokąd ich wysłano znosili nietylko łżenie i bicie, do czego się np. w Nowi także oficerowie piemontcy przykładali, ale nawet tortury, wszelkie utrapienia duszy; gdyż każdéj chwili mieli powód słuszny do obawy, że ich pospólstwo zajadle zamorduje. W miejscach przeznaczonych niemniéj doznawali niegodnego obchodzenia, i odbierali żywność nędzną, tak iż wielu z nich zapadło na osłabienie sił fizycznych, a niektórzy zachorowali na otrętwiałość umysłu melancholiczną, od któréj ich zapewne żadne uciechy życia uwolnić już nie zdołają. —

Węgry.

W Siedmiogrodzie Kamaryla przygotowuje powstanie Wołochów i Szeklerów przeciw Węgrom. Ze Lwowa posyłają z magazynów rządowych broń do Siedmiogrodu, a nam dla gwardyi dać nie chciano, pod pozorem, że broni niema.

Siedmiu siedmiogrodzkich deputowanych na sejmie w Peszcie, powróciwszy z wycieczki do Wiednia, gdzie z Kamaryią się porozumiało, wystąpiło z izby węgierskiéj.

Węgry pojęli swoją sprawę, nie spuszczają się oni na wojska regularne, lecz odrazu cały naród do powstania i do obrony powołują. Tym sposobem każde miasto, miasteczko, każda wieś, każdy pojedyńczy obywatel czynny będzie miał udział, i nie będzie mógł zostać obojętnym w sprawie ojczystéj. Już od Siedmiogrodu 30,000 szlachty ciągnie konno w okolice Wesprymu. — Cała węgierska szlachta pójdzie za tym przykładem, i pociągnie za sobą wszystką ludność madziarską. W położeniu rewolucyinem, rewolucyjne środki — tego nie zrozumieliśmy w roku 1830. i dla tego upadliśmy.

Multany i Wołoszczyzna.

Węgierskie ministerium wojny następującą otrzymało wiadomość z Orsowy pod dniem 9. Września: Podczas gdy siła zbrojna rossyjska w tych dniach o 50,000 w Multanach powiększyła się, w chwili, gdy Moskale według pewnych wiadomości do Wołoszczyzny wkroczyć zamierzają, uzbrojenie się Wołochów bardzo leniwo i opieszale się odbywa. — W okolicy miasta Widdyn stoi 12,000 Turków, a Suleiman basza, znany czytelnikom naszym jako sprawie wołoskiéj sprzyjający, został odwołanym. Na miejsce jego wysłano na komissarza nadzwyczajnego Tant Efendego. Wydano mu oraz rozkazy z Stambułu, aby w porozumieniu z Rossyą dawny stan w Wołoszczyznie przywrócić się starał.

Galicya.

Odezwa do gwardyi narodowéj. — Powołany z domowego zacisza, przez rząd krajowy, do naczelnego dowództwa gwardyi narodowéj, jakoby »instytucyi jednéj z najważniejszych w rządzie formy konstytucyjnéj;« przybyłem do Lwowa, i objąłem tę posadę warunkowo i tymczasowie, w mniemaniu jednak, że obowiązek mój rozciągać się będzie na cały kraj. Gdy atoli rząd inaczéj rozumiał, i wszelkiego wpływu do formacyi gwardyi narodowéj po za obrębem miasta Lwowa najmocniéj mi wzbraniał, podałem rządowi krajowemu w d. 5. Czerwca przedstawienie, na które gdy żadna nie następowała odpowiedź, takowe ogłoszone zostało drukiem w d. 26. Czerwca w Dzienniku narodowym. Następnie przedłożyłem ministrowi spraw wewnętrznych pod d. 2. Sierpnia, rezygnacię z posady, ani narodowym, ani moim osobistym wyobrażeniom nieodpowiadającéj, jakoż otrzymałem w tych dniach od JW. gubernatora Zaleskiego, uwolnienie od obowiązku, które podając tu do wiadomości gwardyi narodowéj, proszę ją przyjąć wyraz podziękowania, za dane mi dowody chwalebnego ubiegania się w służbie krajowéj; a razem i wyrażenie mego żalu, że okoliczności krajowe, nie dozwoliły mi przyprowadzić instytucyi gwardyi narodowéj do tego stopnia i stanowiska, jakiego dobro kraju po naczelnym dowódzcy, gdybym takim był istotnie, wymagać miałoby prawo.

Józef Załuski.

Do JW. hr. Józefa Załuskiego, byłego jenerała brygady wojsk polskich i naczelnego dowódzcy gwardyi narodowéj we Lwowie.

JW. hrabio! W załatwieniu podania dto Jasienica d. 2 Sierpnia 1848, upoważnionym zostałem od ministerstwa spraw wewnętrznych podług wyraźnego życzenia JW. Pana, uwolnić go od dalszego pełnienia obowiązków naczelnego dowódzcy gwardyi narodowéj we Lwowie. — Gdy pułkownik Wybranowski jeszcze pod dniem 18. Kwietnia 1848. r. mianowany był drugim dowódzcą, na niego więc przechodzi teraz z kolei naczelne dowódz-

two tejże gwardyi, o czém go zarazem uwiadamiam. Wypełniam przytém miły obowiązek, złożenia JW. Panu najczulszego podziękowania za jego gotowość i to prawdziwe obywatelskie poświęcenie się, z jakiem ponosiłeś wszelkie trudy i dolegliwości z uorganizowaniem gwardyi we Lwowie, jak i ze stanowiskiem naczelnego jéj wodza połączone. — Racz przytém JW. hrabio przyjąć wyraz mego głębokiego uszanowania.

Kraków, dnia 9. Września 1848. Zaleski.

Szwajcarya.

Genewa, dn. 26. Września. — Przyjazd jenerała Skrzyneckiego do Chambery, gdzie miał naradę z królem Karólem Albertem i jenerałem Oudinotem, tłumaczy sobie wielu jako przepowiednią wyprawy nowéj przeciw Austryi. Skrzynecki przybył już do Turynu i wydał rozkazy do nowéj organizacyi wojska. Oburzenie przeciw Austryakom jest teraz nadzwyczajne, z przyczyny oporu w wydaniu parku artyleryi, ktory się schronił do Peschiery, a według traktatu wydany być miał Piemontczykom. Pozór Austryaków jest samowładny, jakoby punkt ten wtedy dopiero miał być wypełnionym, gdy z Wenecyi wszelkie wojska nieprzyjacielskie ustąpią. Tymczasowo admirał Albini odebrał rozkaz, aby z flotą sardyńską powrócił pod Wenecyą, i wszelkie okręty austryackie jakie się tylko pokażą, zabierał; to ma służyć jako repressalie za zatrzymanie parku artyleryi. Stronnictwo republikańskie mocno tem zadowolone, gdyż utrzymanie Wenecyi republikańskiéj jest nadzieją jedyną wypełnienia ich życzeń. Zniesienie warowni wewnętrznych obecnie zawieszono, wczęści dla tego, iż przy wysadzeniu miny przed czasem niedawnym wielu robotników życie utraciło, częścią, że przedsiebiorca czyni reklamacye o dodatki, gdyż praca o wiele koszta obliczone przewyższa.

O cholerze.

Lwów 1. Października. — Z zebranych wszystkich wykazów i raportów po dzień 24. p. m. okazuje się, że od dnia 12. Lipca, w którym pierwszy raz objawia się aziatycka cholera, aż po 24. p. m., słabość ta rozszerzyła się w 13 cyrkułach 677 miejscach, 1,008,196 ludności, z któréj opanowała 52,282 indywiduów, z tych 30,466 wyzdrowiało, 16,977 umarło a 4839 według ostatnich raportów pozostało w kuracyi. W powyższéj liczbie znajdują się też wydarzone w stolicy od dnia 7. Sierpnia przypadki cholery, których po dzień 24. p. m. zdarzyło się 531, z tych 166 pomyślny a 253 smutny wzięło obrót; 112 pozostało pod staraniem lekarzy. Z porównań wykazów z powyższych dat, uczynionych w dniu 16. p. m. okazuje się, że według wykazów w przeciągu czasu od 16. do 24. p. m. liczba miejsc zajętych przez cholerę w całéj prowincyi o 153, liczba słabych o 11,751, rekonwalescentów o 10,949, a liczba przypadków śmierci o 3362 pomnożyła się, za to liczba pozostających w kuracyi o 2560 pomniejszyła. We Lwowie przez powyższy przeciąg czasu liczba chorych o 202, rekonwalescentów o 74, przypadków śmierci o 92, pozostających w kuracyi o 36 się powiększyła. Z 677 miejsc opanowanych przez cholerę, 124 przypada na cyrkuł bukowiński, 103 na czortkowski, 81 na kołomyjski, 82 na stanisławowski, 72 na tarnopolski, 46 na stryjski, 84 na brzeżański, 48 na złoczowski, 8 na żółkiewski, 16 lwowski, 10 na samborski, 1 na przemyski, a 2 na sanocki. — Ze wszystkich wykazów i raportów spostrzegać się daje, że powyższa słabość, we wszystkich miejscach, w których już dłuższy czas panuje, jakoteż w tych, w których się popierwszy raz objawia, o wiele jest słabsza i dla tego pomyślniejsza wypada liczba rekonwalescentów.

Odezwa do utworzenia dobrowolnego towarzystwa dozorującego.

Wszystkie ofiary łożone przez władzę miejską tutejszą, wszystkie usiłowania lekarzy ku zmniejszeniu śmiertelności nie mogą pozyskać pomyślnego skutku, jeżeli zbywać będzie na liczbie potrzebnéj niesamolubnych, rozsądnych stróżów, na których spuścić się można. Sumienna i podwojona czynność lekarzy podczas dnia i nocy tylko może się ograniczyć przy tak znacznéj liczbie chorych na przepisywaniu postępowania z chorymi. Wykonanie tych przepisów, co jest główną rzeczą, powierzonem być musi dozórcom. Od oględności i ludzkości dozorców zawisło uratowanie chorych. Ale gdzież znaleźć tyle dozorców stósownych za zapłatę, ile ich potrzeba dla wzmagającéj się liczby chorych?

Żydzi w Kerszu rossyjskim piękny dali przykład w przeszłym roku, bo utworzyli towarzystwo dozorców cholerycznych, którego członkowie podczas trwania epidemii zawsze byli gotowymi do pełnienia służby bezpłatnéj przy chorych cholerycznych. Pochwały godna czynność tego towarzystwa uwieńczoną została najpomyślniejszym skutkiem.

Mieszkańcom Poznania nie zbywa na równém zamiłowaniu ludzkości, na równéj odwadze obywatelskiéj. Podpisana przeto komissja zdrowia podziela to przekonanie, że przedmiot ten nie napróżno podaje do wiadomości publicznéj, wzywając do utworzenia podobnego towarzystwa dozorców.

Dobrowolnie dozorujący zechcą imie i nazwisko, swe zamieszkanie podać, z wyznaczeniem ulicy lub okręgu miasta, w którym gotowi są do poświęceń swoich usług. Magistrat przyjmuje te doniesienia.

Poznań, dnia 5. Października 1848.

Komissja zdrowia.

OBWIESZCZENIE.

Opłata serwisu za wojsko, które w miesiącu Wrześniu r. b. w mieście tutejszém na kwaterach pomieszczone było, nastąpi dnia 11., 12, 13. i 14. mies. bież.

Poznań, dnia 9. Października 1848.

Magistrat.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Nadziemiański w Poznaniu.

Dobra ziemskie Szołdzy wraz z należącemi do nich wsiami Rogaczewo i Sucharzewo wraz z borami w powiecie Szremskim położone, oszacowane przez Ziemstwo na 124,492 Tal. 1 sgr. 10 fen., mają być dnia 7. Maja 1849. przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane. — Taxa wraz z wykazem hypotecznym i warunkami przejrzane być mogą w właściwém biórze Sądu naszego.

Niewiadome kościoły, dla których Rub. II. Nr. 8. — 571 Tal. 8 dgr. z procentem po $3\frac{1}{2}$ zapisano, niemniéj niewiadowi interessenci realni, jako to: Xawery Wilczyński, Jan Nepomucen Wilczyński, Albertyna Nepomuc. z Lipskich Nieżychowska, wdowa po Dyrektorze Kaulfuss Michalina z Rutterów, oraz Ignacy Goślinowski i jego małżonka Wilhelmina z Hazów, zapozywają się na termin powyższy niniejszém publicznie.

Poznań, dnia 3. Września 1848.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Gnieźnie.

Folwarki Skorzencin i Sokołowo do naddzierżawcy Hoppe i jego małżonki Antonietty z domu Schulz należące, oszacowane na 31,597 Tal. 27 sgr. 6 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 19. Grudnia 1848. przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedane.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego, na dn. 30 Czerwca r. b., tutejszego Komissarza sprawiedliwości Börnera otworzono dziś process spadkowo-likwidacyjny. — Termin do podania wszystkich pretensyj wyznaczony, przypada na dzień 24. Stycznia 1849. r. godzinę 9tą przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Konsyliarzem Viertel.

Kto się w terminie tym niezgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa, jakieby miał uznany, i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Trzcianka, dnia 12. Września 1848.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 7. m. b. podróżny na dworcu kolei żelaznéj w droszce Nr. 9. parasol zostawił, który tu oddany został, i od właściciela za opłatą kosztów inzercyjnych na powrót odebrany być może.

Poznań, dnia 23. Września 1848.

Król. Dyrektorium Policyi.

Dnia 12. i 13. Października nowo przybyli uczniowie examinowani będą, a 14. rozpocznie się nowy kurs nauk w tutejszém Gimnazyum. Przytém przyjemno mi donieść Szanownéj Publiczności, że wszystkie posady nauczycielskie są znowu obsadzone.

Trzemeszno, dnia 7. Października 1848.

Dziadek, Dyrektor.

Polka posiadająca język francuzki życzy sobie umieścić się w domu obywatelskim na wsi celem kształcenia dzieci; dowiedzieć się o niéj można w księgarni Szerków.

Skład mój towarów znajduje się teraz **na pierwszém piętrze** tegoż domu w rynku Nr. 91. Herz Königsberger.

Do łaskawego uwzględnienia.

Zostawszy przysięgą dnia 3 Sierpnia 1831. r. przed tutejszym Magistratem wykonaną zobowiązanym, byłem już wtedy podczas panującéj epidemii w szpitalu cholerycznym za St. Marcinem pod liczbą 20. i 75. jako Chirurg czynnym wykonywając rozporządzenia lekarzy upoważnych. Zatém donoszę cierpiącéj i w tym względzie pomocy potrzebującéj Publiczności, iż i na teraz przy wybuchnieniu u nas cholery chętnie każdego czasu gotów jestem pod dozorem lekarza rozporządzenia tegoż dla na cholerę chorujących ściśle wypełniać i tak w dzień jako i w nocy cierpiących doglądać.

W. Petzoldt,

zamieszkały na Piekarach pod Nrem 15., w kamienicy Pana Pietrowicza.

Od przeszło dwóch lat jak z zadowoleniem Publiczności i własném otworzyłem »Handel korzenny i żelazny.« Dziś powróciwszy z Berlina i Szczecina, polecam łaskawym względom Szanownéj Publiczności wielkie me zapasy świeżych towarów: przednią kawę, cukier, mydło twarde i szare, ocet, wyborne tłuste śledzie, różne tytunie, przepyszny Warinas, cygary, tabakę do zażywania, olej itd.

Wszystko w cenach poznańskich. Podług woli w wielkich lub małych ilościach.

Michał Weychan,

obywatel Polak, kupiec w Mur. Goślinie.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 7. Października 1848	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	—	$73\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$87\frac{1}{4}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	$80\frac{3}{4}$
„ „ W. X. Poznańsk.	4	$96\frac{1}{4}$	—
„ „ dito nowe	$3\frac{1}{2}$	78	$77\frac{1}{2}$
„ „ Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	86
„ „ Pomorskie. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{4}$
„ „ March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$89\frac{1}{8}$	$88\frac{5}{8}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	18	$12\frac{1}{2}$
Disconto	—	$3\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{2}$

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dn. 9. Października 1848. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel . . .	2	2	3	2	8	11
Żyta . dt.	—	28	11	1	2	3
Jęczmienia dt.	—	22	3	—	26	8
Owsa . dt.	—	15	7	—	17	9
Tatarki dt	—	24	5	—	28	11
Grochu . dt.	1	5	7	1	10	—
Ziemniaków dt.	—	8	—	—	9	11
Siana cetnar	—	20	—	—	24	—
Słomy kopa	4	—	—	4	15	—
Masła garniec	1	20	—	1	25	—

Poznań, 9. Październ. — Spiritusu beczka 120 kwart 80 % Trallesa $13\frac{5}{6}$—14 Tal.